

SŁOWO POLSKIE

BEZPARTYJNY DZIENNIK ZIEM ZACHODNICH

ROK III

Wrocław, poniedziałek 15 listopada 1948

Nr 315 (725)

Państwa wierne idei pokoju żądają ograniczenia zbrojeń i zakazu produkcji bomb atomowych

Przemówienie min. Wyszyńskiego w ONZ

PARYŻ. (PAP) — Sobotnie posiedzenie komisji politycznej ONZ poświęcone dyskusji w sprawie rozbrojenia i zakazu broni atomowej, wypełniło przemówienie szefa delegacji radzieckiej — wicemin. Wyszyńskiego.

Delegat radziecki wskazał na leżącą na USA, które zmieniły swą politykę. W Stanach Zjednoczonych zaczęto podlegać do wojny, a tekstem rezolucji, uchwalonym przez podkomisję. Następnie min. Wyszyński zajął się poruszoną przez delegata amerykańskiego sprawą zaufania na terenie międzynarodowym. Wykazał on całkowitą bezpodstawność zarzutów, jakoby odpowiedzialność za brak tego zaufania ponosił ZSRR.

Kiedy żołnierze radzieccy stracili po wojnie wartość dla Stanów Zjednoczonych, rzucił się na nich obecnie oszczerstwa oraz atakuje rząd radziecki. Wiadomo jednak, że odpowiedzialność za brak zaufania ciąży nie na ZSRR.

Dr. Loritz

aresztowany

MONACHIUM. (ZAP). Policji bawarskiej udało się ująć dawnego poszukiwanego b. bawarskiego ministra denazyfikacji, dr. Loritz. Do stawianych mu zarzutów (popelnienia nadużyć gospodarczych i namawiania podwładnych do krzywoprzysięstwa) dojdzie nowy: ucieczka ze szpitala więziennego. Władze bezpieczeństwa odstawiły dr. Loritz znowu do szpitala, jest bowiem ciężko chory na żołądek. Proces zostanie przeprowadzony jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca.

PRACA DLA NARODU

Naród nasz przeżywa obecnie nie zwykły ważny okres rozwojowy, za równo w dziedzinie politycznej jak i gospodarczej. Kongres zjednoczeniowy partii robotniczych zapoczątkowuje nowy okres naszego życia politycznego. Dobiega końca wykonanie planu trzyletniego; stajemy u progu planu pięcioletniego, który będzie dalszym etapem w naszej drodze ku socjalizmowi.

Dzięki rozwinięciu akcji współzawodnictwa ostatnie osiągnięcia planu trzyletniego pozwalają nam na nowy podział dochodu narodowego. Ilość dóbr wytwarzanych przez naszą gospodarkę rośnie. Ze wzrostu tego skorzysta cały naród, gdyż świat pracy rzeczywiście realizuje hasło „pracujemy dla narodu”.

Zapowiedź nowej regulacji płac, jaka padła z ust przewodniczącego KCZZ, Witaszewskiego, mówi nam, że przy rozdziale dochodu narodowego będą zastosowane inne niż dotychczas zasady. Płace we wszystkich dziedzinach naszego życia będą poddane daleko idącej analizie. Na podstawie tej analizy będzie opracowana reforma systemu płac, opierająca się na znacz-

nym podniesieniu płacy podstawowej. Jak wiadomo, premiowanie współzawodnictwa pracy odbywało się przy uwzględnieniu płac podstawowych, bez brania pod uwagę rozmaitych dopłat za kartki żywnościowe, deputaty itd. System ten sprawiał, że rozpiętość płac w pewnych dziedzinach naszej gospodarki była często zbyt szeroka.

Po przeprowadzeniu zapowiedzianej reformy stan ten ulegnie zmianie. Przewodnik pracy będzie otrzymywał premie od powiększonej płacy zasadniczej, co wzmoże jeszcze bardziej atrakcyjność współzawodnictwa pracy, będącego, jak wiemy, jednym z motorów rozwoju naszej gospodarki.

Zapowiedź podwyżki płac zasadniczych jest świadectwem, że zastręgnięciu pracy doczekają się należytej oceny i że z ich do-robku, przejawiającego się w podniesieniu ilości dóbr konsumpcyjnych, w ulepszeniu komunikacji, pomnożeniu placówek kulturalno-oświatowych korzystać będzie sprawnie cały naród. (zg)

Prokuratorzy oskarżają redaktorów niemieckiej gazetki

CZĘSTOCHOWA. (PAP). Przez 6 godzin przemawiali przy wypełnionej sali Sądu Okręgowego w Częstochowie rzecznicy oskarżenia.

Prokurator Maciejewski oskarżał zespół „Kurierza Częstochowskiego” o świadome współdziałanie z okupantem.

Prokurator odczytał długą listę wyjątków z artykułów, napisanych przez podsądnych. Wynika z nich między innymi, że w czasie, kiedy Armia Czerwona i Wojsko Polskie maszerowały wyzwolić nasz kraj, oskarżeni zamieszczali w „Kurierze Częstochowskim” wezwania do budowy umocnień przeciw nadchodzącej armii wyzwolitej. Wzywano również Polaków do służby ochotniczej w wojsku niemieckim.

Prokurator Pietrzykowski przedstawił sytuację, jaka się wytworzyła po klęsce wrześniowej, kiedy to w Polsce okupowanej stanęły na przeciw siebie dwa wrogie obozy, obóz Polski Walczącej oraz obóz przemocy okupanta.

Oskarżyciele zażądali kary dożywotniego więzienia dla Homana i Józefa Stanisza, kary więzienia od 8 do 12 lat dla trzech innych podsądnych.

rozpoczęto wyścig zbrojeń. Fakty te w żadnym wypadku nie zmierzają do wzmocnienia międzynarodowego zaufania.

W dalszym ciągu swego przemówienia min. Wyszyński przeciwstawił pokojową politykę Związku Radzieckiego, która wyraża się m. in. w zarządzeniach demobilizacyjnych i stałym zmniejszaniu wydatków na cele wojskowe, polityce militarnej państw anglosaskich.

Delegaci brytyjscy i amerykańscy unikają dyskusji nad istotnymi problemami związanymi z redukcją zbrojeń, starając się utopić projekt rezolucji radzieckiej w pawodli drugorzędnych kwestii technicznych. Najważniejsze jest obecnie to, aby Generalne Zgromadzenie powzięło decyzję co do samej zasady ograniczenia zbrojeń i zakazu broni atomowej. Na ten temat ZSRR wypowiedział się jasno i otwarcie, domagając się, ażeby 58 państw, wchodzących w skład ONZ, wystąpiło przeciwko bombie atomowej, zaś 5 wielkich mocarstw wykazało swoją dobrą wolę i postanowiło ograniczyć o jedną trzecią zbrojenia i siły zbrojne.

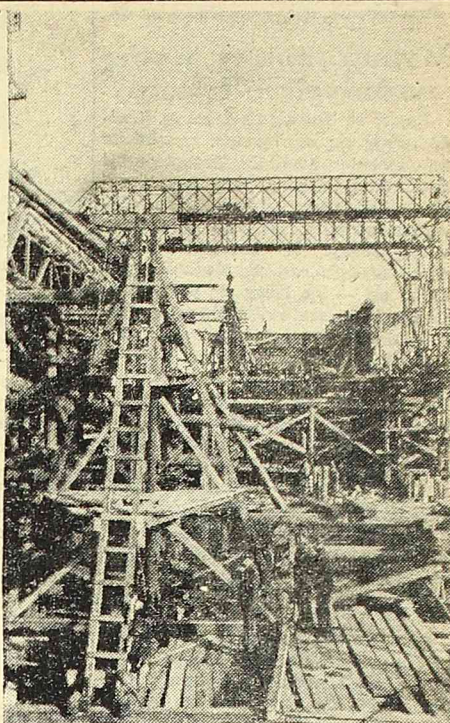
Trygve Lie i Evatt wystosowali apel do rządów czterech mocarstw o podjęcie rozmów na temat Berlina

PARYŻ. (PAP) — Sekretarz generalny ONZ — Trygve Lie i przewodniczący obecnej sesji Generalnego Zgromadzenia — Evatt zwrócili się z bezpośrednim apelem do Stalina, Trumana, Attlee'a i Queuille'a o podjęcie akcji, celem rozwiązania zagadnienia berlińskiego. Wspólnie zredagowany przez Lie i Evatta list przekazano w sobotę przewodniczącym delegacji 4-ch mocarstw z prośbą o wreczenie go premierom tych mocarstw dla jak najszybszego rozpatrzenia.

Apel przypomina na wstępie jednogłówną uchwałę z dnia 3 listopada r., powziętą przez Generalne Zgromadzenie ONZ w sprawie ponowienia przez wielkie mocarstwa wysiłków na rzecz usunięcia istniejących różnic i ustanowienia trwałego pokoju. W uchwale z 3 listopada stwierdzono, że nieporozumienia pomiędzy wielkimi mocarstwami są powodem jak najgłębszej troski wśród wszystkich narodów świata. Uchwala ta zalecała sygnatariuszom porozumienia moskiewskiego z 24 grudnia 1945 r. i państwom, które później przystąpiły do tego porozumienia, ponowne wysiłków w duchu solidarności i wzajemnego zrozumienia, celem osiągnięcia w możliwie jak najkrótszym czasie ostatecznego rozwiązania zagadnień wojennych i zawarcia wszystkich traktatów pokojowych.

„Uważamy — głosi apel Evatta i Lie, że pierwszym krokiem winno być rozwiązanie zagadnienia

FRAGMENT PRAC PRZY
BUDOWIE MOSTU SŁA-
SKO - DĄBROWSKIEGO
W WARSZAWIE



DO WARSZAWY PRZY-
BYŁ ZE ZWIĄZKU RA-
DZIECKIEGO TRANS-
PORT ZWIERZĄT PRZE-
ZNACZONY DLA WAR-
SZAWSKIEGO ZOO



Senat Hamburga nie chce aresztować Schachta

Hamburg. (ZAP). B. hitlerowski minister finansów dr. Hjalmar Schacht znajduje się w Hamburgu. Prezydent policji w Lüneburgu, gdzie ostatnio przebywał dr. Schacht, oświadczył ministrowi denazyfikacji w Dolnej Saksonii, że zanim zdąży wydać nakaz aresztowania dr. Schachta, ten opuścił miasto. Ponie-

waż senat Hamburga wydał oficjalne oświadczenie, że w myśl obowiązujących w mieście przepisów prawnych wydanie nakazu aresztowania dr. Schachta jest niemożliwe, proces Schachta przed trybunałem sądowym w Ludwigsburgu nigdy się odbyć nie odciebie.

berlińskiego. Sprawa ta znajduje się nadal w Radzie Bezpieczeństwa. Sądymy, że przebieg dyskusji nad tym zagadnieniem na forum Rady dowodzi możliwości jego rozwiązania. Każdy dzień, przedłużający rozwiązanie zagadnienia berlińskiego, pogłębia zagrożenie pokoju i bezpieczeństwa wszystkich narodów”.

Świadkowie pogrążają Grazzianiego

Ślugus Mussoliniego — zdrajcą narodu

RZYM. (PAP) — 11 października rozpoczął się w Rzymie proces marszałka faszystowskiego Rudolfa Grazzianiego, oskarżonego o zdradę wojenną i współpracę z wrogiem.

Wielu świadków, w tej liczbie obecny szef sztabu armii włoskiej gen. Marras zdemaskowało kłam-

liwe zeznania oskarżonego i jego obrońców, wskazując, że Grazziani odpowiedzialny jest za krwawe przestępstwa wobec cywilnej ludności włoskiej. Inni świadkowie, uczestnicy walk partyzanckich podawali fakty dobitnie świadczące o zdradzie i barbarzyństwie b. marszałka faszystowskiego.

Wypowiadamy walkę nadużyciom lekarzy

Znane są nadużycia lekarzy. Uwidaczniają się one przede wszystkim na terenie szpitali Ubezpieczalni Społecznej. Chory prywatnie leczony jest zupełnie inaczej i zapewnio- ma bardziej troskliwą opiekę niż ubezpieczony. W następstwie tego chory wydaje ostatnie pieniądze, za- dłuża się — ale leczy się prywatnie. Gorzej, gdy zachoruje chłopek czy ro- botnik, który ani pieniędzy nie ma, ani nie może ich pozyskać.

Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami daje konkretne przy- kłady przestępstw. We Wrocławiu zachorowało dziecko robotnika. Stan był bardzo ciężki. Ojciec udał się do specjalistki chorób dziecięcych pani Stek, prosząc ją o przybyte. W odpowiedzi lekarka zapytała się czy jest pacjentem prywatnym. Ponie- waż robotnik był tylko ubezpieczo- nym, lekarka stwierdziła, że nie ma czasu.

Dziecko było umierające. Na po- nowne wezwania pani doktor Stek odpowiadała znów odmownie. Dopiero po kilku godzinach na trzecie wezwanie — przyszła. Ten wypadek nie zakończył się śmiercią, ale ile takich wypadków kończy się tra- gicznie.

Są i innego rodzaju nadużycia. Le- karze sprzedają leki ubezpieczalni- am, przerywają leczenie w chwili gdy pacjent nie ma pieniędzy. Ta- kich przykładów można by przyto- czyć bardzo dużo.

Powody nadużyć nie mogą być wytłumaczone złyimi warunkami ma- terialnymi lekarzy. Zarobki ich prze- wzięte przekraczają 35 tys. zł mie- sięcznie. Personel pomocniczy, zara- biający zaledwie 12 tys. zł miesięcz- nie, popołnia te nadużycia znacznie rzadziej i przeważnie dopiero ośm- nie lat temu lekarzy.

Stan ten w większości jest wyni- skiem warunków powojennych. W Polsce już przed wojną istniał zwy- czaj przeznaczania w szpitalach pew- nej ilości łóżek dla prywatnych pa- cjentów lekarzy. Niemcy sytuację te- jeżesz pogorszyli. Wprowadzili w szpitalach podział na kilka klas, w których w zależności od opłat cho- ry miał lepsze warunki leczenia. Za- raz po wojnie podział ten został zlik- widowany, ale dotychczas walczy- się z pozostałościami. Walka ta jest trudna. Lekarz jest mało. Nadmiar pacjentów utrudnia kontrolę. Poza- tym brak jest komisji społecznych w terenie.

Obecnie Ministerstwo Zdrowia łącznie ze Związkami Zawodowymi i Komisją Specjalną przystępuje do energicznej walki z tymi nadużycia- mi. Przy każdym Urzędzie Woje- wódzkim powstają referaty zdrowia kontrolujące bezprawie. Związki Za- wodowe prowadzą ponadto walkę poprzez swoje Rady Zakładowe. Ko- misja do Walki z Nadużyciami nie ustaje w swojej pracy.

Sygnal ogłosi zjednoczenie Partii

WARSZAWA (AP). Stosownie do uchwały połączonych komitetów cen- tralnych PPR i PPS, Kongres Zjedno- czenia rozpoczął się dnia 8 grud- nia i potrwa kilka dni. Polskie Radio poczyniło odpowiednie przygotowa- nie do należytej obsługi Kongresu.

Nadawane będą reportaże słowne i dźwiękowe z powitania przybywają- cych na Kongres do Warszawy dele- gatów z całego kraju. Z przebiegu Kongresu prowadzone będą transmis- je, a najważniejsze audycje przeznaco- ne są do przekazania na głosniki uli- czne.

W uroczystej chwili ogłoszenia aktu zjednoczeniowego na specjalny sygnal radiowy odezwą się syreny fabryczne w całym kraju.

Statut głosi:

ZP czołowym oddziałem polskiej klasy robotniczej

„Głos Ludu“ i „Robotnik“ ogłosili projekt Statutu Zjednoczonej Partii, uchwalony na wspólnym posiedzeniu KC PPR i CKW PPS dnia 3 listopada.

Opublikowanie projektu daje możliwość członkom obu partii i organi- zacjom partyjnym wcześniejszego omówienia go i zgłoszenia nasuwają- cych się uwag i poprawek.

ZP jest czołowym, zorganizowa- nym oddziałem polskiej klasy robot- niczej — przodującą siłą narodu polskiego. ZP jest najwyższą formą organizacji klasy robotniczej i wy- razicielką interesów ludu pracujące- go miast i wsi.

ZP kieruje się w swojej działalno- ści zasadami marksizmu-leninizmu. Utworzenie ZP kładzie kres trwa- jącemu z górą pół wieku rozłamowi w szeregach polskiej klasy robotni- czej. Oznacza ono zwycięstwo mark- szmu - leninizmu nad reformizmem

i nacjonalizmem w polskim ruchu robotniczym.

ZP stoi na gruncie sojuszu robot- niczo - chłopskiego, kieruje walką mas robotniczych i średniorolnych chło- pów z wyzyskiem kapitalistycznym aż do całkowitego jego zniesienia, dą- żąc do stworzenia warunków dla stop- niowego i dobrowolnego przechodze- nia mas chłopskich na drogę gospo- darki socjalistycznej.

ZP dąży do wszechstronnego roz- woju młodego pokolenia i zapewnie- nia młodzieży robotniczej, chłopskiej

i inteligentnej pełnych możliwości nauki i pracy, oraz oświata opieka ZMP — przodującą organizację mło- dego pokolenia.

ZP dąży do pełnego równoupraw- nienia kobiet.

ZP współpracuje z partiami obozu demokratycznego dla dobra Polski Ludowej i jej rozwoju i postępu.

ZP opiera swoją działalność na dorobku ideologicznym PPR.

ZP przejmując dorobek odrodzonej PPS, która zrywając z reformizmem i nacjonalizmem przedwojennej PPS i nawiązując do najlepszych trady- cji lewicowego nurtu PPS i PPR, stanęła na gruncie jednolitej klasy robotniczej i wniosła wydatny wkład w walkę z reakcją i w budowę de- mokratycznej ludowej w Polsce.

ZP działa zgodnie z zasadami mię- dzynarodowej solidarności klasy ro- botniczej i czerpie nauki z bojowych doświadczeń polskiego i międzyna- rodowego ruchu robotniczego, a zwłaszcza z doświadczeń WKP (b).

ZP wiąże nierozdzielnie sprawę wyzwolenia niepodległości Polski i jej rozwoju ku socjalizmowi z prowa- dzoną pod przewodnictwem Związku Ra- dzieckiego walką międzynarodowego obozu demokratycznego i socjalizmu prze- ciw imperializmowi i faszystowskiemu o- pokojowi, wolności narodów, demokracji i socjalizmu.

Celem ZP jest zbudowanie ustro- ju socjalistycznego, w którym znie- siony zostanie wyzysk człowieka przez człowieka.

250 milionów sztuk cegły dostarczy akcja robót rozbiórkowych

WARSZAWA. (PAP) — Komit- et Ekonomiczny Rady Ministrów ustalił na posiedzeniu w dniu 12 bm., w związku z nadchodzącym sezonem zimowym, zasady organi- zacyjne i finansowe dla prze- prowadzenia wzmożonej akcji ro- bót rozbiórkowych, która winna dostarczyć około 250 milionów sztuk cegły.

Komitet Ekonomiczny uchwalił na rok 1949 plan kontraktowa- nia buraków cukrowych, roślin oleistych, ziemniaków przemys- łowych, roślin włóknistych, włók- na lnianego, cykorii, cebuli i wik- liny. Ogólna planowana powierz- chnia upraw objęta planem kon- traktowania wynosić będzie 497,500 ha — poza tym przewi- duje się kontraktowanie jęczmie- nia browarnianego w majątkach państwowych na obszarze 15.000

ha oraz grochu i fasoli — na 5 tysięcy ha.

Na tym samym posiedzeniu Ko- mitet Ekonomiczny Rady Mini- strów powołał szereg uchwał w sprawach inwestycyjnych. Biorąc pod uwagę konieczność rozwoju warszawskiej sieci komunikacyj- nej, a w szczególności potrzeby dzielnic robotniczych, Komitet przeznaczył dodatkowo 85 milio- nów złotych na zakup autobusów dla stolicy.

Nie ma już podziału na urzędników i funkcjonariuszów niższych w państwowej służbie cywilnej

WARSZAWA (PAP). Rada Pań- stwa zatwierdziła dekret o zmianie ustawy z 1922 r. o państwowej służ- bie cywilnej.

Dekret usuwa rażące anachroniz- my: znosi podział na urzędników i funkcjonariuszów niższych oraz po- dzielił na kategorie w zależności od wykształcenia. Wprowadzone zo- stają jednolite pojęcie pracownika państwowego.

Dekret reguluje również prawa kobiet, zatrudnionych w służbie pań- stwowej w okresie ciąży. Kobieta

w stanie ciąży zatrudniona przy pracy uciążliwej powinna być w miarę możliwości, poczynając od 6 miesiąca ciąży, przesunięta do pra- cy dogodniejszej bez zmniejszenia uposażenia. Ponadto kobiecie cię- żarnej przysługuje prawo przerwa- nia pracy na okres 12 tygodni, z których co najmniej 2 tygodnie po- winny wypaść przed, a co najmniej 8 po porodzie. W okresie powyż- szych przerw nie wolno zatrud- niać kobiety w służbie państwowej nawet za jej zgodą.

Młodzież woj. kieleckiego domaga się pełnego upaństwowienia szkolnictwa

KIELCE (PAP). Z internatu przy gimnazjum imienia św. Stanisława Kostki w Kielcach, prowadzonego

łącznie z gimnazjum przez kurię bi- skupią, kierownictwo zakładu wyda- liło 9 wychowanków za przynależ- ność do Związku Młodzieży Polskiej. Dyrekcja szkoły oświadczyła ponad- to wydalonym chłopcom, że o ile nie zrezygnują z przynależności do ZMP, zostaną również wydaleny z gimnazjum.

W związku z bezprawnym postę- pkiem kierownictwa księzowskiego internatu, młodzież województwa kieleckiego zorganizowała wiec protestacyjny domagając się jednocze- snie upaństwowienia szkół pozostają- cych w rękach prywatnych.

Na wiecu zabrał głos wicepre- wodniczący ZMP Ożga - Michalski. „Reakcji nie uda się zatrzymać nas w drodze do socjalizmu — powie-

Statut Zjednoczonej Partii

Dotychczas do swego niedzielnego wy- dania projekt Statutu Zjednoczonej Partii klasy robotniczej, aprobowany na wspólnym posiedzeniu KC PPR i CKW PPS, „GŁOS LUDU“ pisze:

„Projekt Statutu Zjednoczonej Par- tiu uwzględnia całe historyczne do- świadczenie polskiego i międzynaro- dowego ruchu robotniczego. Przepi- sy statutowe nowej Partii oparte są na dorobku jej poprzedniczek w re- wolucyjnym ruchu robotniczym Pol- ski — SDKPiL, KPP i lewicowego nurtu PPS, na ogromnym doświad- czeniu PPR i powojennej PPS, któ- ra wyzwoliła się z wleatów reformi- stycznej ideologii i socjaldemokra- tycznych metod organizacyjnych i przeżywała je ostatecznie.

Projekt Statutu opiera się zara- zem na doświadczeniu światowego ruchu rewolucyjnego, a przede wszy- stkim na olbrzymim dorobku WKP (b), partii Lenina — Stalina w dzie- dzinie organizacyjnej. Jeszcze na po- czątku naszego stulecia Lenin i Sta- lin opracowali założenia organiza- cyjne partii robotniczej nowego ty- pu, partii przewodzącej w walce o obalenie kapitalizmu i zbudowanie socjalizmu. Lenin i Stalin zbudow- wali taką partię i w ciągu dziesię- cioleci stała się doskonałą i najo- strzejszą oręż zwycięskiej walki re- wolucyjnej. Toteż doświadczenie Partii Komunistycznej ZSRR ma dla nas ogromne znaczenie, w chwili kiedy tworzymy jednolitą partię klasy robotniczej, której celem jest zbudowanie ustroju socjalistycznego w Polsce.

Będąc stępem naszych własnych półwiekowych doświadczeń organi- zacyjnych i doświadczeń światowego ruchu robotniczego, projekt Statutu jest równocześnie dowodem tego, że obie nasze partie dojrzały do zjed- noczenia na zasadach marksizmu- leninizmu. Nowy statut oznacza wielki krok naprzód w porównaniu z statutem PPR uchwalonym przed trzema laty. W ciągu tych trzech lat nasza Partia rosła ideowo i po- litycznie, precyzowała i szlifowała swe metody i formy organizacyjne. Plenum lipcowe i sierpniowe, wie- czyste odwołanie do prawicowo- nacjonalistycznego w Partii oraz po- tępienie błędnej praktyki niedoce- niania kierowniczej roli Partii i jej potrzeb organizacyjnych w ogro- mnej mierze przyczyniło się do przy- gotowania szeregów partyjnych do nowego Statutu. Analogiczny proces odbywał się w okresie przygotowań do zjednoczenia i w szeregach PPS, zwłaszcza w ostatnich miesiącach.

Na zakończenie wiecu młodzież u- chwaliła dwie rezolucje, w których protestuje przeciwko wykrzywianiu linii wychowawczej polskiej szkoły, stępowanemu przez czynniki reakcyj- ne, w których rękach znajduje się jeszcze wiele szkół. „Zwracamy się do Ministerstwa Oświaty o ingeren- cję w tej sprawie, wyrażającą się w upaństwowieniu szkół prywat- nych, przez co zapewniona będzie pełna ich demokratyzacja“ — brzmi rezolucja.

Francuzi wywożą z Niemiec tabor kolejowy

SAARBRÜCKEN (ZAP). Francu- skie władze wojskowe wzięły do swego taboru kolejowego znaczną część niemieckich lokomotyw i wa- gonów towarowych ze swej strefy okupacyjnej i z Zagłębia Saary. Protest ze strony niemieckiej dyrek- cji kolei żelaznej pozostał ze strony władz francuskich bez odpowiedzi.

Władze francuskie podporządkowa-

ły również bezpośrednio swoim roz- każom większe kompleksy elektro- wny w swej strefie. Budżety miast Zagłębia Saary od czasu gospodarcze- go wcielenia Saary do Francji wy- kazują ogromne deficyty i władze miejskie są zmuszone do wprowa- dzenia coraz poważniejszych ograni- czeń, zwłaszcza w dziedzinie świad- czeń socjalnych.

Katastrofa w Ludwigshafen osłaniana mgłą tajemnicy

FRANKFURT. (PAP) — Fran- cuskie władze okupacyjne wyda- ły zakaz publicznego występo- wania zastępcy przewodniczącego partii komunistycznej w prowinc- cji heskiej — Fischowi. Powodem

tej decyzji jest przemówienie, wygłoszone przez Fischę w Lud- wigshafen na temat przyczyn ol- brzymiej eksplozji, jaka nastąpi- ła w końcu lipca br. w tamtejs-zych fabrykach I. G. Farben.

S. P.

por. rez. Zygmunt Jarosław Wójcicki

Dyr. Średniej Szkoły Zawodowej w Oleśnicy.

Kawaler Krzyża: Walecznych, Niepodległości, Obrony Lwowa, „Orląt“, Srebrnego Krzyża Zasługi i inn., były oficer A. K.

Ogłoszony Św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpie- niach zmarł 13 listopada 1948 r. we Wrocławiu, przeżywszy lat 50.

Pogrzeb odbędzie się 16 bm. o godz. 14 z kaplicy Kliniki Uni- wersyteckiej przy ul. Marcinkowskiego na cmentarz miejski na Osobowicach, o czym zawiadamiają krewnych i znajomych pozo- stałych w smutku

ZONA Z DZIECIAMI I RODZINA

Ministerstwa Ziem Odzyskanych

W DNIU 13 listopada 1945 r. Rada Ministrów uchwaliła dekret o zarządzie Ziem Odzyskanych. Nie brak było wówczas głosów, dowodzących, że utworzenie odrębnego aparatu administracyjnego dla Ziem Odzyskanych nie jest korzystne dla procesu unifikacji całości ziem nowego państwa. Wystarczy jednak zaznaczyć, że o ogromnym problemie, jakim dla Ziemi Odzyskanych wymagały szybkiego rozwiązania, aby dojść do oczywistej wniosku, że powołanie odrębnego zarządu centralnego jest nie tylko korzystne, ale nawet pałają pilne.

Najpilniejszą sprawą do rozwiązania, narzuconą bezpośrednio biegiem wypadków, było zasiedlenie Ziem Odzyskanych. W warunkach dotychczasowych odbyło się przeniesienie milionów ludzi na nowe tereny — z repatriacją ludności niemieckiej — włącznie.

Przeprowadzenie podziału administracyjnego i zorganizowanie jednolitej administracji, pomoc w odbudowie samorządu terytorialnego, ujęcie zarządów i zabezpieczenie mienia polskiego i opuszczonego, uwzględnienie osadników rolnych, przekazywanie mienia nieruchomości w miastach, olbrzymi wkład pracy Ministerstwa w dzieło zagospodarowania Ziem Odzyskanych — to pierwszorzędne osiągnięcia.

Należy tu podkreślić zasadniczość, przejawiającą się we wszystkich działaniach Ministerstwa. Jest nim głęboka troska o człowieka. Objawia się ona przede wszystkim w całym systemie przepisów, ustalonych w sprawie t. zw. autochtonów, którzy w Ministerstwie Ziem Odzyskanych znaleźli najlepszego sprzymierzeńca i rzecznika swoich interesów i praw. Przejawiała się owa troska w nieustającej pomocy dla ekonomicznie słabszej ludności, w zwalnianiu od opłat osadników i repatriantów, w uzyskiwaniu ze Skarbu Państwa kredytów na pomoc dla przesiedleńców, w zabiegach o zapew-

nienie mieszkańcom miast dachu nad głową i... — można by tak dalej cytować w nieskończoność.

Po trzech latach proces stapiania się Ziem Odzyskanych z całością Państwa posunął się tak daleko, że obecnie można już systematycznie likwidować moc wiążącą niektórych zarządów, które w pierwszym okresie musiały Ziemi Odzyskane w ich interesie oddzielać sztucznymi ale koniecznymi barierami od ziem centralnych. Proces ten postępuje szybko naprzód i wkrótce Ziemi Odzyskane stracą odrębny ośrodek dyspozycyjny, stając się zwykłymi województwami zachodnimi.

W założeniu żywot Ministerstwa Ziem Odzyskanych nie miał być długi.

Toteż trudno uwierzyć, że wykonało ono tyle zadań w trzech zaledwie latach. A jednak tak jest.

Stwierdzenie tego faktu jest najlepszym świadectwem, jakie można by wystawić Ministerstwu Ziem Odzyskanych.

FRONTEM DO CZŁOWIEKA

Po kongresie górników

CENTRALNYM punktem Kongresu Górników w Sosnowcu było przemówienie wiceministra Przemysłu i Handlu, E. Szyra.

Mówiąc o ogólnych warunkach bytowania świata pracy, min. Szyr stwierdził poprawę sytuacji materialnej w porównaniu ze stanem przedwojennym. Przy liczbie ludności mniejszej o prawie 30 proc., zatrudnienie, poza rolnictwem wzrosło o 30 procent. Nie znamy obecnie ani trąciącego zjawiska bezrobocia, ani częściowego zatrudnienia.

Poprawa ta jednak nie może być uznana za zadowalającą, nie może zamykać oczu na fakt, że musimy stale podwyższać stopę życiową mas pracujących.

Poprawa ta uwarunkowana jest nie

tylko zwykłą płacą; zależna jest ona od produkcji, od ilości i jakości wyprodukowanych towarów. Dlatego za daniem ważnym jest uświadomienie pracowników, jaki winien być ich stosunek do warsztatu pracy, stosunek do produkcji planowo zorganizowanej, dopasowanej do mechanizmu całego życia gospodarczego.

Współzawodnictwo polega nie tylko na rekordach indywidualnych, oderwanych od pracy zespołowej, niepołączonych z kierownictwem technicznym. Min. Szyr dobitnie podkreślił znaczenie współzawodnictwa zespołowego — pomocy udzielanej przez zakłady produkcyjne zakładom słabszym. Pozwoli to na uruchomienie obecnie utajonych rezerw, miliardów, a może dziesiątków miliardów złotych. Walka o współzawodnictwo musi ze spójnie z robotnikami inżynierów i techników. Plan organizacyjny — techniczny winien być wynikiem pracy całej załogi, narad technicznych i wytworzonej. Przemysł węglowy, który pierwszy rozpoczął współzawodnictwo pracy, mógł dzięki temu dokonać rewolucyjnych zmian w organizacji produkcji, a w następstwie odegrać podstawową rolę w dziedzinie naszego handlu zagranicznego.

Min. Szyr podkreślił nadto, że płaca winna odpowiadać kwalifikacjom robotnika i uwzględniać cięższe warunki pracy. Zależy to od wydajności, zgodności z zasadą: za równy wysiłek — równa płaca, za równą wydajność — równa płaca.

Ujęcie systemu płac w sławki zasadnicze i akordowe, oraz akordowo — premijne — oto reforma, którą trzeba i należy przeprowadzić.

Naszym hasłem być musi „frontem do człowieka na kopalni, w fabryce, czy w hucie”. Front ten — to pełne wykorzystanie inicjatywy twórczej mas pracujących, inicjatywy, której tak wiele zdołały one do tej pory już ujawnić.

L. G.

NASZE REPORTAŻE

Wyrabialiśmy kiedyś 200 sztuk

Dzisiaj — wytwarzamy trzy tysiące

— Jak pani to robi? — zapytałam świadomą, pełnowartościową pracownicą i do tego przewodniczącą Rady Zakładowej dużej fabryki.

Piętro wyżej, w wielkiej hali zarządcy różnokolorowymi skrawkami wełny turkockiej i zgrzytają cicho śniąca maszyny dziewiarskie.

Tutaj przewodnicząca jest Jadwiga Boćkowska, członek wrocławskiego oddziału Ligii Kobiet. Pracuje przy maszynie saneczkowej wyrabiającej materiał na damskie, trykolowe bluzeczki.

Chętnie mówi o fabryce, o planach na przyszłość.

— Widziałam już pani naszą świetlicę? Jak tylko skończy się jej remont, zaraz zorganizujemy bibliotekę. I koniecznie musi być w niej Prus, wszystkie książki Prusa...

Po chwili rozmowa zeszła na prywatne sprawy i panna Jadzia zwróciła się:

— Tak bardzo chciałabym się dalej kształcić! Mem ukończyłam parę klas gimnazjum ogólnokształcącego i marzę o jakichś kursach. Nie znaczy to wcale, że chciałabym uciec z fabryki, — dodaje z uśmiechem. — Bardzo lubię swój zawód, moją fabrykę, —

je mi się wyrobiło 170 proc. normy...

PROBLEMY CHWILI

Groźni szefowie i dumni referenci

CZEKAJĄC kilka dni temu w pewnej instytucji na załatwienie sprawy, obserwowałem ruch, że kłopotował u drzwi naczelny dyktator. Maszyniści zdążające tam po podpis długiego pisma, przegadali się w lusterku, poprawiając fryzurę i lekko wypytując wychodzących interesantów, w jakim szef dzisiaj jest humorze. Urzędnicy przez dłuższą chwilę wahali się, zanim zepukali do drzwi. W poczekalni panował jakiś lekki nastrój, atmosfera napięcia i czułości. Rozmawiano się z reguły szepcąc. Szef siedział za drzwiami.

To nie był urząd; to było sanktuarium.

Nie wymieniam tylko dlatego nazwy tej instytucji, ponieważ nie jest ona wyjątkiem. W całym kraju, w dziesiątkach miast i miasteczek nadal zasiada tysiąc identycznych szefów, obwarowanych maszynistkami i sekretarkami, niedostępnymi, majestatycznymi, oddalonych od spraw tego życia swoim tytułem, biurem i sobkowem.

Instytucja szefów, przed którą wszyscy gną się w pokłonach, nie na rodzila się w ostatnich latach. Hierarchia urzędnicza była u nas bardzo długo najpiękniejszą drogą kariery.

Świat szedł jednak nieuchronnie na przód. Zaostrzała się walka klas, no wi ludzie, wczoraj jeszcze pogardza ni i lekceważyli, dochodzili do głosu, nowe klasy odnosiły zwycięstwa. Zaczął decydować fach, uświadomienie nie klasowe, wyrobienie polityczne, stare ustroje waliły się, ale pozostał oni — groźni szefowie, niedostępni referenci, atmosfera biurowej nudy i szaleństwa papierków.

Jakżeby się chciało otworzyć okna w licznych naszych biurach i instytucjach, aby napłynęło świeże, ożywcze powietrze, aby wstrząsnął hałas dnia codziennego, hałas życia, aby cyfry i paragrafy nagle ożyły i odkryły zrzecz najcenniejszą — człowieka!

Tradycji nie przełamuje się z dnia na dzień. Nie ośmiesz jej, nie lekceważysz ten artykuł. Trzeba jednak piętnować: instytucje, gdzie ludzie nie z poczucia dyscypliny pracy — błądzą przed swoimi szefami; szefów, którzy nadużywają swojej władzy, rozsyłając maszynistki po drugie śniadanie i papierosy; dyrektorów, którzy błądzą do niedalekiej kawiarni służbowym samochodem i patrzą na inte-

Państwo bez kryzysów

Wzrost produkcji — Wyższa stopa życiowa — Zwiększanie bogactw kraju

POCZĄWŚY od 1825 roku, tj. przed prawie 125 laty wszystkie kraje kapitalistyczne przeżywają regularnie co 8, 10 czy 12 lat głębokie wstrząsy gospodarcze. Są to kryzysy gospodarcze, których główną przyczyną jest nadprodukcja.

W okresie kryzysów wytwórczość zmniejsza się, ceny gwałtownie spadają, magazyny i składy załamują się od nadmiaru wyprodukowanych towarów. Likwidując się przedsiębiorstwa wyrzucają na bruk setki tysięcy bezrobotnych. Zarobki pracujących gwałtownie się zmniejszają, a jednocześnie pali się wiele tysięcy ton ziarna, kawy, kukurydzy i innych spożywczych produktów nie znajdujących zbytu.

Współczesny kapitalizm cechuje

je szczególnie silne zaostrzenie kryzysów. Najgłębszy i najostrejszy był kryzys w 1929 roku, który trwał 4 lata. W rezultacie kryzysu produkcja przemysłowa w Stanach Zjednoczonych w 1932 r. zmniejszyła się w porównaniu z 1929 rokiem o 46,2 proc., w Niemczech — o 40,2 proc., we Francji prawie o jedną trzecią itd. Armia bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych wzrosła do liczby 13—14 milionów. W 1932 roku w Anglii na każdych 5 osób jedna była bezrobotna. We wszystkich krajach kapitalistycznych razem bezrobocie ogarnęło 30—40 milionów osób.

Proces rozwoju kapitalizmu wskazuje na to, że w nim samym tkwi źródło kryzysu.

Tych plag i wad kapitalistycznego systemu gospodarczego nie zna socjalistyczna gospodarka Związku Radzieckiego. Główną jej cechą jest nieustanny rozwój przemysłu, rolnictwa, transportu, handlu itd. Nawet straszliwy kryzys lat 1929—1932 zatrzymał się u granic Związku Radzieckiego.

Wyższość planowej produkcji, wykluczającej gospodarcze kryzysy ujawniła się z dużą siłą w okresie powojennym, kiedy tempo rozwoju gospodarczego ZSRR jeszcze bardziej wzrosło. W 1946 r. produkcja przemysłowa wzrosła o 20 procent, a w 1947 r. o 22 procent w stosunku do roku u-

biegłego. Obecnie przemysł radziecki pracuje na jeszcze wyższym poziomie. Wytwórczość realna powiększyła się w jednym tylko 1947 roku o 48 proc., a powierzchnia zasiewów wzrosła o 11 milionów hektarów.

Istotną przyczyną braku kryzysów i bezrobocia w ZSRR jest fakt, że radziecki system gospodarczy zasadniczo różni się od systemu burżuazyjnego. W ZSRR przedsiębiorstwa, transport, banki, narzędzia i środki produkcji itd. są własnością całego narodu. Państwo radzieckie rozporządza ogromną potęgą gospodarczą w sposób planowy kierując całą gospodarką.

Planowy charakter produkcji oznacza, że każde przedsiębiorstwo, każda gałąź produkcji jak i całość gospodarki kierowane są przez państwo na zasadzie naukowych danych gospodarczych i w interesie narodu.

W Związku Radzieckim powiększając się produkcja zawsze znajduje zbyt właśnie dlatego, że najistotniejszym celem socjalistycznej produkcji jest nie dochód, ale zaspokojenie potrzeb mas ludowych.

W ZSRR dobrobyt robotników, chłopów i inteligencji ciągle wzrasta, przez co zwiększa się ich zdolność nabywcza, co z kolei staje się źródłem dalszego rozwoju produkcji.

LIST Z SZANGHAJU

Chiny na zakręcie dziejowym

Korespondencja „Słowa Polskiego“

Szanghaj, w listopadzie KUOMINTANG — znaczy narodowa partia ludu. Jej założycielem był kantonczyk Sun-Yat-Sen, którego ideałem były Chiny, oparte na demokracji, sprawiedliwości i patriotyzmie. Z pomocą związków robotniczych, komunistów oraz innych organizacji demokratycznych, Kuomintang obala w 1911 roku cesarstwo i do 1927 r., tj. do śmierci swego przywódcy, realizuje trzy hasła wielkiego programu. Z chwilą jednak dojścia ambitnego Ciang-Kai-Szeka do władzy, ideałogia zmarłego mistrza została zniekształcona. Uczyniono z niej instrument fałszywego „realizmu politycznego“ kliki ambitnych oficerów, t. zw. Wan Poo. A gdy do tego jeszcze zawarto pakt z wielką finansjerką, wypadki potoczyły się w szybkim tempie. Zapanaowała dyktatura i terror.

W 1937 r. japońska agresja — i amerykańska propaganda stwo-

rzyły legendę o Ciang-Kai-Szoku, obrońcy demokracji. W międzyczasie zaś 4 wielkie rodziny Ciang, Kung, Soong i Czen bogaciły się na wojnie domowej, a nawet prowadziły transakcje z Japończykami. W ciągu kilku lat „zarobiły“ ponad 50 miliardów dolarów amerykańskich. Gdyby tak dzisiaj T. V. Song i H. H. Kung chcieli zdeponować w Państwowym Banku chociaż jedną czwartą pieniędzy, które zainkasowali w ciągu ostatnich trzech lat, może udało by się podtrzymać kurs złotego yuana.

Na terytoriach, którymi włada Kuomintang — 90 procent ludności to drobni rolnicy i robotnicy — lecz 80 procent ziemi jest w rękach wielkich obszarników. Z dala od jazu, amerykańskich limuzyn i stuku maszyn do pisania, żyją prawdziwe Chiny, na nędznych przedmieściach, w małych glinianych domkach. Tam właśnie kryją się legendarni Pa Lu — żołnierze VIII armii, która ongiś wślawiła się bohaterskim marszem. Przeszli oni wówczas 6000 km z południa do prowincji Yunan, aby uczestniczyć w walce przeciw Japończykom. Przez długie lata walczyli z samurajami, gdy nagle w 1945 r. w amerykańskich samolotach powrócili generalowie Kuomintangu i na nowo rozpoczęli swoje rządy.

Od tego momentu bezustannie rosła szereg Pa Lu. Chłopi, robotnicy, rzemieślnicy, studenci tłumnie idą na północ pod wodztwo Mao Tse Tung. I ci właśnie ludzie od lipca 1946 r. do czerwca 1948 r. powstrzymywali ofensywę Kuomintangu. Ciang-Kai-Szek stracił już przeszło 2,5-milionową armię wraz z całym rynsztunkiem. A w obecnej chwili terytorium wyzwolonych okręgów Chin obejmuje 2.350.000 km kw. (obszar przeszło 7 razy większy od Polski), 588 miast i liczy około 200 milionów ludności.

A armia ludowa wciąż idzie naprzód.

Dr Li

Sprawa świeżycy, a zwłaszcza biblioteki żywo interesuje wszystkich pracowników fabryki, tylko każdy by ją urządził po swojemu.

Stefania Michalska, wyrabiająca na oberlocku podobnie wysoką normę, jak jej koleżanka na maszynie saneczkowej, chciała by mieć w bibliotece książki podróżnicze i gazety, przede wszystkim gazety. Jest ciekawa co dzieje się teraz na szerokim świecie i u nas w Polsce.

Szybko obracają się metalowe wałce i szpule ślinących, nowoczesnych maszyn dziewiarskich, stukają młoty maszyn wykańczające barwne bluzki dziecięce spiozki i czapeczki... A rok temu fabryka rozpoczęła pracę, mając do dyspozycji kilka starych, zdekontowanych maszyn...

— Nie było nawet odpowiedniego stołu do krojenia, a pierwsze nożycki przyniosłam od siebie z domu — wspomina jedną z pierwszych pracownic fabryki, dziś majstrówna na sali kroju. — Produkowaliśmy wtedy zaledwie 200 sztuk sweterków i bluzek miesięcznie. Dziś nasza fabryka wypuszcza ich w ciągu miesiąca trzy tysiące.

— Trzy tysiące dwulecie z czymś — poprawia z naciskiem młoda robotnica, podnosząc jasną głowę nad maszynę.

— A w przyszłym tygodniu dojdzie my na pewno do 3500...

Marla Gwiżdżówna

Noce hałasy

Na Stalina i na Świdnickiej podchmieni się w sobie poczynają. Już się o tym wspominało, a teraz chyba dodać będzie trzeba, że właśnie nie daleko tych miejsc, na harce nocne wybranych, znajdują się posterunki Milicji, bo w pobliżu Poczty na Stalina i na placu Teatralnym.

Hałasy nocne nie tylko w tych dwóch miejscach się rozlegają. Są i pomniejsze ulice słynne z harcowników, są i przedmieścia obfitujące w niesfornych alkoholików.

W okresie, gdy ludzie pracy stają do współzawodnictwa, gdy na odbudowę Polski poświęcają swoje siły, nie jest rzeczą stosowną, aby rozhasane pijackie, nocne burdy i hałasy miały uchodzić bezkarnie. Ludziom pracy należy się odpoczynek nocny. Zakłócać go nie wolno. Odpoczynek ten zresztą chroniony jest przez prawo.

Nie tylko ulica nie jest miejscem na hałaśliwe burdy, ale również kamienica. Nadmierne przeciąganie nocnych głośnych libacji w mieszkaniach też powinno być energicznie regulowane. Mandat karny przemasza do rozsądku.

SULEK

Notatnik wrocławski

Cały cykl wykładów o Mickiewiczu dostępnych dla wszystkich, organizuje Uniwersytet w sali im. Longchamps. Wykłady odbywać się będą o godz. 5-tej, 19 listopada prof. St. Kolbuszewski wygłosi odczyt: „Mickiewicz - człowiek”; 23 b. m. ten sam uczyony mówi na temat „Mickiewicz - poeta”; 26 b. m. J. Lewański: „Mickiewicz - polityk”; 30 b. m. prof. Kolbuszewski: „Pan Tadeusz”; 3 grudnia prof. M. Jakóbica wygłosi odczyt: „Mickiewicz a Rosja”; i wreszcie 7 grudnia - dr. Wł. Florjany wygłosi referat: „Mickiewicz a...”

Szpital W. W. Świętych z dniem 1 stycznia małego ma wyjechać ze swego zarządu. Szpital ma przejść pod zarządek państwowy.

Kongres Zjednoczeniowy partii robotniczych, który zacznie się 8 grudnia i potrwa kilka dni, będzie obsługiwany przez Polskie Radio. Z głośników usłyszymy raporty słowne i dźwiękowe oraz transmisje z przebiegu Kongresu. Będzie też odczytany przed mikrofonem akt zjednoczenia obu partii.

Do zarządu 1-szej dzielnicy ZMP weszli m. in.: Pelc, Malaczynski, Antasowa, Anuszkiewicz, Antos, Rymski, Nowogórski, Bińczycki, Kawa, Pawlaczek.

Student z puszki obchodzili wczoraj miasto zbierając ofiary na „Bramną Pomoc”. Akcja odbywa się w ramach „Tygodnia Akademika”. Wczoraj był pierwszy dzień tygodnia.

Przewodniczący Rad Zakładowych powinni sprawdzić, czy kierownicy świetlic wysłali do wydziału kulturalno - oświatowego OKZZ sprawozdanie z przebiegu akcji pogłębiania przyjaźni polsko - radzieckiej (głosy zorganizowanych odczytów, koncertów, akademii i t. d.). Sprawozdanie musi być złożone najpóźniej dziś, na wojewódzkiej odprawie.

Osłonkowie komisji repertuarowej schodzą się 19 listopada w pokoju nr. 114 w gmachu OKZZ (Mezowiecka 17). Obecność obowiązkowa.

Nowe koło Tow. Przyjaźni Polsko - Czechosłowackiej powstało wśród pracowników szkół wyższych. Powołano je do życia z inicjatywy prezesa T-wa, prof. Dworaka, popartej przez Senat Akademicki.

Przodować w walce klasowej

uchwaliła młodzież 1-ej dzielnicy ZMP

Późnym wieczorem w sobotę zakończyła swe obrady 1-sza Dzielnicza Konferencja Związku Młodzieży Polskiej 1-szej dzielnicy m. Wrocławia. Około 200 delegatów szkolnych i robotniczych kół ZMP-owskich po wysłuchaniu referatu ideologicznego i organizacyjnego dokonano wyboru władz dzielnicowych. Obrady zakończono uchwaleniem 2 rezolucji.

W rezolucji pierwszej postanowiono: 1. Zmobilizować całą postępową młodzież polską do walki klasowej o likwidację wszelkich form wyzysku człowieka przez człowieka; 2. Wzmocnić front wszystkich sił postępowych w walce o trwały pokój, demokrację, postęp i narodową niezależność; 3. Wzmocnić aktywność organizacji; 4. Uzupełnić elementy drobnomieszczańskie i kabierowizowskie z szeregow organizacji; 5. Ulepszyć styl pracy i oprzeć go na zasadach marksizmu - leninizmu; 6. Budować na każdym odcinku coraz lepsze życie w pracy, na ucie w walce; 7. W związku ze zbliżającą się datą Kongresu Zjednoczonego Polskiej Partii Socjalistycznej



Rodzice muszą wiedzieć

Na czym polegają próby

przy szczepieniu przeciw gruźlicy

Wczoraj podaliśmy do wiadomości otwarty list dr. Gabrielsena - szefa ekipy Duńskiego Czerwonego Krzyża, która na terenie naszego miasta przeprowadza szczepienia przeciwgruźlicze szczepionką BCG.

W liście tym dr. Gabrielsen uspokaja matki, których dzieci po przebiegu prób otrzymały czerwone kropki. Dziś postaramy się wyjaśnić na czym te próby polegają.

Są dwa rodzaje prób tuberkulinowych. Pierwsza stosowana dzieciom do lat 12 zwana próbą Moro,

polega na przyklejaniu do ciała dziecka plastra z masą. Plaster na leży po 24 godzinach zerwać, lecz miejsca pod plaster myć nie wolno. Jeżeli wynik badania jest dodatni, (czerwona kropka) to na ciebie w miejscu przyklejenia plastra ukażą się drobne pryszczki lub zaczerwienienie. Nie znaczy to jednak, że dziecko jest chore, lecz że zetknęło się kiedyś z gruźlicą. Dzieci ponad lat 12 otrzymują zastrzyki Mantoux.

Zasadniczo u dorosłych masowych badań nie przeprowadza się, albowiem wyniki ujemne, a więc świadczące o tym, że może być szczepiony przeciw gruźlicy, u dorosłych są wielką rzadkością. Dla przykładu podam wyniki według wieku osiągnięte we Wrocławiu. U dzieci w wieku od 1-3 czy 4 lat na 406 badanych mogło być szczepionych aż 315. Im jednak dzieci starsze, tym procent zdalnych do szczepień maleje.

I tak: z 230 dzieci w wieku przed szkolnym zaszczepiono 190, z 1244 dzieci w wieku szkolnym zaszczepiono 694, a z 491 uczniów gimnazjalnych tylko 111 mogło się szczepić.

Kto przeoczył

termin szczepień przeciwgruźliczych i dzieci we właściwym czasie szczepieniem nie poddał, może to jeszcze zrobić. Ogłoszone będą dla tych dzieci nowe terminy dodatkowe.

Tydzień Studenta

zaczął się wczoraj

Zaczął się „Tydzień Studenta”. Na ulicach Wrocławia pojawili się kwatermistrzowie.

Nie jeden z mieszkańców powie - znów atak na nasze kieszenie! Zorientujmy się jednak, że zbiórka ta dotyczy pomocy studentom, których mieszkańcy stolicy Dolnego Śląska chętnie i mile widzą, niewątpliwie sięgnie do kieszeni i nie pozwoli na odejście z niczym. Mamy we Wrocławiu cztery Wyższe Uczelnie skupiające z górą 11.000 studentów. Wrocław przecież należy do największych ośrodków naukowych Polski.

Musimy wspomóc Państwo, które nie może zapewnić wszystkim potrzeb studiującym - a rekrutującym się przeważnie z warstw dawniej upośledzonych, którym dopiero obecnie dzięki nowej rzeczywistości w Państwie na wskroś demokratycznym otworze zostały podwoje do wiedzy. Młodzież warstw robotniczych i chłopskich gnie się dziś do nauki i chętnie naszym przede wszystkim jest przyjąć z pomocą materialną i moralną tej młodzieży.

Pomagając dziś studentom, pomagamy przyszłemu sędziom, profesorom.

W naszym ZOO

Mały przepada za herbatą

Lew pości w piątek

Są ludzie, którzy ubolewają nad losem zwierząt w ogrodach zoologicznych. Posłuchajmy co na ten temat mówi dyrektor wrocławskiego ZOO:

— Jeśli chodzi o pytanie czy zwierzęta dobrze się u nas czują czy nie, to można śmiało powiedzieć, że czują się dobrze. Pomijając już fakt, że mamy jedne z najnowocześniejszych pomieszczeń, nie należy zapominać, że zwierzęta w ZOO od trzech lub więcej nawet pokoleń przebywają w ogrodach.

— A kwestia wyżywienia? — Zapewniłem pana, że porcje, które dajemy zwierzętom są wystarczające. Zresztą leży to w interesie ZOO, aby zwierzęta były zdrowe i silne. Lew dostaje dziennie 6 - 10 kg koniny. Na wakacje tym już przytył. Pije także mleko. Jeden dzień jednak

Im dziecko więc młodsze tym większy obowiązek mają rodzice szczepić je przeciw gruźlicy. Nie wiadomo jak i kiedy może się z tą chorobą zetknąć.

Jeśli chodzi o szczepienie dzieci nieuczęszczających do przedszkoli i szkół to szczepienia odbywają się obecnie w pierwszym, trzecim i czwartym obwodzie mieszkaniowym. W następujących punktach i terminach (o czym już pisaliśmy):

Obw. I pl. Franciszkański 1/2 (szkoła) termin 4.11, 8.11 i 12.11 od 9 min 30 - 15. Punkt szczepienia ul. Hauke Bossaka 1/19 Gimnazjum Odzieżowe. Termin szczepień 27.11, 1.12, 4.12 godz. 8 - 11.

III obw. mieszkaniowy. Punkt: Ciężyn ul. Opolska (Szkoła Nr 29), termin: 16.11, 19.11 i 23.11 godz. 13 min. 30. Punkt: Krzyki ul. Racławicka 27 (Państwowy Dom Dziecka). Termin: 25.11, 29.11 i 2.12 godz. 12. Punkt: ul. Hauke-Bossaka 1/19 (Gimnazjum Odzieżowe). Termin: 27.11, 1.12 i 4.12 godz. 11-14.

IV obw. mieszkaniowy. Punkt: Kolonia Grabiszyn, ul. Odkrywców 1/3 (Ośrodek Zdrowia). Termin: 26.11, 30.11 i 3.12 od godz. 8-15. Punkt: Podwałe Mikołajskie 14. Termin: 26.11, 30.11 i 3.12 od godz. 8 - 15.

Przypominamy, że dzieci muszą przyjść we wszystkich trzech terminach. W pierwszym i drugim terminie przeprowadzane są próby, bez których szczepienie odbyć się nie może, a w trzecim terminie właściwe szczepienie. (Jur)

ram lekarzom, adwokatom, inżynierom, z których usług korzystać będziemy w przyszłości. Dlatego więc nie wolno nam uchylać się od tego obowiązku.

Finansową pomoc studentom skupia w swym reku Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych, którego Cudział znajduje się również we Wrocławiu. Do niego należy zdobywanie funduszy stypendialnych i zagonogowych, które tworzy wyrobione społeczeństwo przez datki w czasie kwes, przez dobrowolne opodatkowanie się jako członkowie Towarzystwa lub też w formie dotacji.

Najlepszą formą zrozumienia działalności Towarzystwa, jest zapisanie się na członka, a w czasie „Tygodnia Studenta” ofiarowanie choćby ziółkow, do puszek, która może stać się groźnym ewangelicznym wdowcy.

W tej czy innej formie każdy mieszkaniec naszego miasta i województwa powinien zmanifestować swe zrozumienie dla ciężkich warunków materialnych młodzieży studiującej a tym samym wykazać swe wyrobie społeczne.

H. S.

Widowiska i imprezy

Teatr

TEATR WIELKI, dziś o godz. 19-tej „Wyspa Pokoju”.
TEATR POPULARNY, dziś nieczynny.

FOTOPLASTIKON — Świerczewskie go nr 29 wyświetla

Kraje Polarne

Ogromne przestrzenie śnieżne kraje groźnej przyrody, życie mieszkańców północy, interesujące połowy, poszukiwacze złota na Alasce. Wyświetlanie przezroczysto uzupełnia muzyka z płyt K 6574

Kino

„SLASK” — ul. Świerczewskiego 67, „Siostra lokaja” (amer.) godz. 15.15, 17.45 i 20.
„WARSZAWA” — ul. Fredry 16, „Zielone lata” (amer.) godz. 15.15, 17.45 i 20.15.
„SCALA” — ul. Mikołaja 27 — „Zakazane piosenki” (polsk.) godz. 16, 18 i 20.
„POLONIA” — Kino Młodzieżowe ul. Zeromskiego 53 — „Chłopiec z przedmieścia” (radz.) — godz. 16, 18 i 20.
„PIONIER” — Program aktualności do dn. 19.11. — Polska Kronika Filmowa nr 46/48. — Oddychanie. Produkcja cukru; W meksykańskim rytmie; w godz. 15, 16, 18, 19 i 20 (ul. Stalina 7).
„TECZA” — ul. Kościuszki 177 — „Moja miła” (radz.) godz. 16, 18 i 20.
„FAMA” — Psie Pole — „Carrie kłamie” (amer.), w dni powsz. godz. 19, w niedz. godz. 16, 18 i 20 czynne w piątki, soboty i niedz.

Nocne dyżury aptek

Pod „4 Wieżami” — ul. Damiota 7
„Jeleniem” — Rynek 44
„Bonifratrow” — Traugutta 57
„Nowa Apteka” — Piastowska 36

CYRK

braci Muszyńskich

plac róg Stalina i Słowiańskiej daje codziennie przedstawienie o godz. 19.30, w niedzielę i święta 16.15 i 19.30. Program urozmaicony. K 6359

„Studium o Polsce

i świecie współczesnym

Przy Uniwersytecie i Politechnice wrocławskiej powstało „Studium” o Polsce i świecie współczesnym. Obecnie obowiązują one 1.500 studentów ostatecznego kursu wszystkich wydziałów obu uczelni. Wykłady (3 godziny tygodniowo) oraz ćwiczenia (2 godz. tygodniowo) rozpoczyna się około 1 grudnia br.

Na niektórych wydziałach wprowadza się studium już na pierwszym roku. Z czasem będzie ono obowiązywać na wszystkich wydziałach.

Absolwent wykładu odda na trzymając dyplom, póki nie przedstawi zaświadczenia ze szkoły ostatecznego roku studium i jego wyniku.

Jak się starać o emeryturę?

Emeryci dawnych prywatnych przedsiębiorstw przemysłowych lub inwalidzi wojenni zwracają się często do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych o wznowienie wypłacania im otrzymywanych przed wojną emerytur (zaopatrzenia).

Nie jest to droga właściwa. ZUS tych spraw nie załatwia, lecz w pierwszym rzędzie Państwowy Zakład Emerytalny w Warszawie (Inflancka 6). Tam zwracać się winni b. pracownicy państwowi, gdy tym czasem b. emerytowani orygnariusze lub komornicy prywatnych majątków ziemskich muszą zwracać się do Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych, a byli pracownicy przemysłowi, którzy nabyli niegdyś prawo do zaopatrzenia na podstawie umów prywatno - prawnych, zwracać się muszą do właściwego Zjednoczenia Przemysłu. B. żołnierze, roszcujący pretensje do renty inwalidzkiej z tytułu poniesionego kalectwa winni zwracać się do właściwych Obwodowych Urzędów Inwalidzkich.

Tylko osoby, które podlegały ubezpieczeniu społeczn. mogą wystąpić o przyznanie renty starczej lub inwalidzkiej do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

8 stopni ciepła

Po zimowej pogodzie i spadku ciśnienia mieliśmy wczoraj deszcz. Temperatura wzrosła i termometr wskazywał 8 stopni. Dziś niebo będzie zachmurzone i spodziewane są już tylko przelotne opady.

Prenumerata na prowincji

Do dnia 30 listopada
można wpłacać w urzędach
pocztowych i u listonoszów
prenumeratę zleconą

Prenumerata zlecona wynosi:
zł 135.— miesięcznie
nie ponosi się przy tym żad-
nych kosztów i nie wypełnia
się blankietu PKO

W-152

„Tematem praca — bohaterem człowiek”

Na jednym z zebrań we Wrocławiu ciekawy referat o czytelnictwie prasy codziennej wygłosił członek KW PPR ob. Nowicki. Mówiąc o potrzebie naszej nowej prasy stwierdził, że „tematem jest praca — bohaterem człowiek”. Polska prasa współczesna staje się coraz więcej wrażliwszą odbiciem życia polskiego. Daje prawdziwy obraz dnia codziennego w fabryce, warsztacie, instytucji, szkole czy biurze.

Polska prasa codzienna i tygodniowa (z wyjątkiem specjalnych tygodników naukowych czy literackich) używają języka zrozumiałego dla wszystkich. Jest to język prosty i jasny. Czytelnik nie znajduje w gazetach trudnych dla siebie zagadek, lecz otrzymuje tam wierny, jak najbardziej zbliżony do rzeczywistości obraz swego życia i życia towarzyszy pracy. Ten obraz, który mu da-

je pismo codzienne czy tygodnik sprawia, że pracownik pojmując głębszy sens swej pracy, bardziej przywiązuje się do warsztatu i uświadamia sobie rolę swoją i swego odcinka produkcyjnego w całociście machiny państwowej.

Gazeta dzisiejsza pisze więc przede wszystkim o ludziach pracy, ich troskach i dążeniach, ich osiągnięciach i ulepszeniach, które wprowadzają samorzutnie, co jest związane z jego życiem codziennym, jego najbliższym otoczeniem, osadą, miastem czy województwem. Te zagadnienia wysuwają się na plan pierwszy. Dopiero po przedstawieniu całokształtu problemów naszego regionu — uwzględnia się sprawy ogólnokrajowe.

Po zrozumieniu całokształtu naszych zagadnień krajowych, po uświadomieniu istoty przemian, które u nas zaszły i zachodzą — zaskakujemy się nad rolą Polski w życiu międzynarodowym.

Oto jest schemat tematyki naszej prasy dzisiejszej, której codzienna treścią jest praca, a bohaterem człowiek pracy. (ski)

RADIO

11 LISTOPADA 1948 R. (WTOREK)

1.45 Sygnał 5.15 Streszczenie wiadomości. 5.20 Konc. por. dla świata. 5.30 Główn. por. 5.10 Dzień. por. 5.25 Muzyka por. 5.50 Program dnt. 7.00 Wiad. 7.15 Przegląd prasy. 7.20 Muzyka por. 8.00 Poradnik praktyczny. 8.10 Muzyka. 8.30 „Uliczka Klasztorna” powieść radiowa. 8.42 Muzyka por. 9.15 Inf. ogólnopolskie. 9.20 Skrzynka PCK. 9.30 Wzrostnica radiowa. 9.50 Program na dzień. 11.57 Sygnał i hejnał. 12.04 Wiad. por. 12.20 Na swoją nutę. 12.45 Aud. dla wst. 14.30 Muzyka lud. 14.35 Rezerwa. 14.50 Wiad. wrocł. 14.57 Inform. R-dio. 15.00 Przegląd. 15.00 Inf. Polski. 15.15 Aktualia z Wrocławia. 15.25 Konc. zyczeń. 15.30 Aud. dla dzieci. 15.50 Muzyka. 16.00 Dzień. 16.30 „Co to jest ork.”. 16.45 aud. si-muz. 16.55 Przegląd Wydziałów oświatowych. 17.00 Konc. rozrywkowy. 17.45 Tydzień Studenta. 17.50 „Idzie mi ślinka”, pog. 18.00 Lekcja Jez. 18.15 Dawna muzyka. 18.35 Pieśni Schuberta i Schuberta. 18.50 Aud. Włosy Ludw. 19.00 Konc. Krak. Ork. PR. 19.30 Wszelkiana Radiowa. 20.00 Dzień. 20.20 Transm. opery „Don Pasquale”. 20.25 Dzień. 20.30 Muzyka. 22.45 Konc. zyczeń. 23.00 Ost. wiad. 23.10 Muzyka. 23.20 Program na jutro. 23.30 Hymn.

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

PRZEWÓZY towarów. Dł. 30 km. 3. telef. 35-81. K 6340

MEBLE komplety, pojedyncze w wielkim wyborze sprzedaje sklep Stalina 131. 10769

PASY transmisyjne „Belatta” i parcia-
ne wszystkich szerokości dostarcza każ-
da ilość Biuro Techniczne. Wrocław.
św. Wincentego 25, tel. 35-80. K 6541

Z POWODU choroby odstąpił warsztat
sklep frontowy w Śródmieście, kompletnie
nieurządzony z mieszkaniami. Oferty
„Słowo” pod „Tokarnia”. 10794

SAMOCHOÓ osobowy Fiat NSU w doskona-
nym stanie do sprzedania. Wiadomość:
Orzeszkowej 38, warsztat samochodowy. 10813

MEBLE kupno-sprzedaż oraz urządzenia
biurowe. Wrocław. Raska 20. K 6365

ZIMNE ognie oraz świeczki choinkowe
dostarcza firma „MERKURY” Kraków.
Stradomska 10, tel. 566-15. K 6315

PATENTKI POŃCZOCHY PODKOLANKA

poleca

Wytwórnia Pończoch

Wrocław, Bałuckiego 7, oficyna
(przecznica Świerczewskiego)

Ceny fabryczne. 10766

DO SPRZEDANIA pianino, stolowy, sy-
pialnia i kredens kuchenny. Stodowa
nr 24/1. 10774

KUPIE srebrne wyroby porcelana, 2
żwirniki i jedno lustro. Pod „nr 191”
„Słowo Polskie”. 10773

SPRZEDAM młynki elektryczne do mie-
lenia kawy, pieprzu oraz gabinet nowy
z prawem własności. Wiadomość: Ru-
ska 47/48 m. 3 od godz. 15-17. 10732

3 HA dobrej ziemi na ogrodnictwo w
Plewiśkach, 9 km od Poznania 659.009.
Oferty „PAR” Poznań, Ratajczaka 7
pod „11 332”. K 6561

SPRZEDAM motocykl 200 cm na kar-
dan, maszynę kuśnierską angielską. Al-
Obrońców 27/L. Jelenia Góra. K 6554

PIANINO tanio sprzedam Stalina 100.
kawiarnia. 10823

MASZYNĘ trykotarską 8/68 sprzedam.
Wrocław, ul. Walecznych 44/6. K 6571

ZGUBIŁ KRAPIEŻE

LACHOWICZ Julian, zamieszkały ul.
św. Antoniego 33/38 zgubił świadectwo
szkolne klasy 7-mej. Znalazcę proszę o
zwrot. 10793

ZGUBIONO sygnet złoty z czerwonym
kamieniem na ul. Świerczewskiego. Uzc-
ciwy znalazca proszony o oddanie za
wyróżnieniem pod adres: Wrocław
ul. Łódzka 14/17. 10808

ZAGUBIONO dowód osobisty, odcinek
zameldowania. Igiłówna Stanisława. Zna-
lazcę proszę o zwrot. 10775

ZGUBIONO kartę RKU na nazwisko
Witkowski Robert, wydana RKU Wio-
chów — W-wa Zwrot Woj. Kom. Powz.
Organizacji „SP”. 10777

ZGUBIONO kartę pierwszej rejestracji
wojskowej, obywatelstwo polskie, odc-
inek wymeldowania na nazwisko Alfred
Joško, Oporów, Wlejska 2. 10778

ZGUBIONO zaświadczenie RKU wydane
przez Brzeg, Szapiroński Leon. 10788

SKRADZIONO leg. Zw. Zaw., leg. Zw.
Transportowców na nazwisko Borgier
Stanisław. 10790

ZGUBIONO tytuł własności wydany
przez Obwodowy Urząd Likwidacyjny
we Wrocławiu na nabytą meble przez
Waskiewicz Wincentego. 10791

ZGUBIONO dowód zameldowania, od-
cinek palca, legitymację Dyw. Kolei Pań-
stwowych (okres okupacji) na nazwisko
Kryska Jadwiga oraz dwie fotokopie
karty rejestracyjnej na nazwisko Krys-
szak Walerian, Jelenia Góra, ul. M. Ko-
nopnickiej 16. K 6556

ZGUBIONO legitymację Związku Zaw.
Pracowników Biurowych i Handlowych
na nazwisko Krzemiński Zdzisław, Je-
lenia Góra. K 6557

ZGUBIONO kartę rejestracyjną posu-
kującego pracy w Wałbrzychu, Suchec-
ki Marian, Biały Kamień, Traugottowa 158.
K 6558

ZGUBIONO zlecenie prawo jazdy, odc-
inek zameldowania, papiery rejestr. sa-
mocho. „MIAG”, karte rejestr. PUR.
wyst. na nazwisko Mialkowski Edward,
Świdnica, Rynek 15. K 6559

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wyda-
ną przez RKU Zyrard na nazwisko Kle-
czar Władysław. 10990

ZGUBIONO odcinek zameldowania, le-
gitymację Związku Transportowców,
Maliszewska Stefania, ul. Prądnickiej 6.
39/1. K 6560

Jednostka Wojskowa Nr 3152

Wrocław Karłowice

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na roboty dekararskie oraz wykonanie stropu żel. - beton. w koszarach jed-
nostki wojskowej nr. 3152 przy ul. Kapielskiej nr. 9.

Podkłady ofertowe można otrzymać w Kwatermistrzostwie Jednostki
codziennie od godz. 8 do 12-tej od dnia ogłoszenia w dzienniku do dnia
20 listopada 1948 r.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w Kwatermistrzostwie
w terminie do dnia 22 listopada 1948 r.

Przetarg odbędzie się w tymże dniu o godz. 10-tej w Kwatermistrzo-
stwie Jednostki.

Do oferty należy dołączyć kwit na złożone (w którymkolwiek Ban-
ku) wadium w wysokości 2 proc. oferowanej kwoty.

Jednostka Wojskowa zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu
bez podania przyczyn oraz bez obowiązku ponoszenia z tego tytułu jakich-
kolwiek odszkodowań, prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na
wynik przetargu, oraz prawo uznania, że przetarg nie dał dodatniego wy-
niku. 10803

KWATERMISTRZ

ZGUBIONO odcinek zameldowania na
nazwisko Słepień Marian, Lwówek. K 6553

SKRADZIONO świadectwo małej ma-
tury, zaświadczenie kursu pedagogicz-
nego, wydane w Lesznie na nazwisko
Tchórzewska Anna, poczta Sieny, pow.
Góra Śląska. K 6569

ZGUBIONO dokumenty 12. 11. 1948: le-
gitymację Uniwersytetu Wrocławskiego,
Związku Zawodowego Prac. Służby
Zdrowia, kartę ewakuacyjną, bilet tram-
wajowy listopad na nazwisko Donath
Elzbieta. Znalazca proszony jest o zwrot
do „Słowa Polskiego” lub pod adre-
sem: Sepolno, Jezierskiego 12/1 za wy-
nagrodzeniem. 10821

SKRADZIONO kartę RKU, wyciąg z
metryki, leg. związkową, Jandula Adam
Wrocław. 10751

POSAD POSZUKUJĄ

SLUSARZ-mechanik, precyzyjny mistrz
dypł. poszukuje pracy. Oferty „Słowo
Polskie” pod „Precyzyjny”. 10740

MISTRZ remontu kotłów przemysło-
wych wysokopiętnych poszukuje pra-
cy. Oferty „Słowo Polskie” pod „Mistrz”. 10741

INTELEKTUALNA osoba poprowadzi dom
samotnego pana. Pod „Solidna”. K 6568

KSIEGOWY-bilansista, organizuje, pro-
wadzi nadzór księgowości w godz. po-
sobnych. Zgłoszenia „Słowo Pol-
skie” pod „Kape”. 10775

KRAWIEC przyjmie prace (miary lub
konfekcje). Zgłoszenia „Słowo Polskie”
pod „W domu”. 10785

WOJNE POSADY

POTRZEBNA pomoc domowa, przy-
chodnia lub stała Pułtusk 2 m. 2
(Krzyki). K 6548

PRZEDSTAWICIELA na okręg Śląski po-
szukujemy zaraz. Wytwórnia Miód
Sztuczny „UL” Poznań, 23 Lutego 21.
K 6550

WOJSKOWE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE

zatrudni od zaraz

**6 MONTERÓW
instalacyjnych
4 POMOCNIKÓW**

K 6537

LOKALE

POSZUKUJE jeden pokój z kuchnią za
zwrotem kosztów remontu. Zgłoszenia:
„Słowo Polskie” pod „Kuchnia”. 10810

POSZUKUJE 2 pokoje, kuchnię wygod-
ną, stonowane, piętro, zwrot kosztów.
Oferty „Słowo” pod „Szukam”. 10796

POSZUKUJE mieszkania 2 lub 3 poko-
je. Zwrot remontu, zamiana na garso-
nierę. Zgłoszenia pod „Witos”. 10714

STUDENT medycyny poszukuje poko-
ju przy rodzinie. Oferty kierować pod
„Medyk”. 10733

POSZUKUJE mieszkania 2-3-pokojowe-
go z wygodami, zwrot remontu. Wiado-
mość: ul. Świdnicka 27, sklep artyku-
łów gospodarstwa domowego. 10809

3 POKOJE, centralne ogrzewanie, od-
stąpienie za zwrotem remontu. Parkowa
nr 36 m. 2. 10784

UDZIELE korepetycji za pokój. Zakres
gimnazjum: matematyka, fizyka, che-
mia. Zgłoszenia pod „Pokój”. 10787

TRZY pokoje, kuchnia, łazienka, kom-
fort, do odstąpienia — zwrot kosztów
remontu. Zgłoszenia: „Słowo Polskie”.
K 6567

ZAMIEŃ 2 pokoje komfort Sepolno
na 4 pokoje komfort. Zgłoszenia: „Sło-
wo” „Zamiana”. 10816

NAUKA

KORRESPONDENCYJNE Kursy Księgo-
wości wszystkich systemów, prędko-
ści, bilansu, podatki, listopad. Informa-
cje: Kursy Handlowe Smółskiego Po-
znań, Wawrzyniaka 33. K 6132

ROZNE

PIOTR i Stefania Maraszczy ze Lwowa
proszą o podanie adresu. Grudzień
scy, Kraków, Botaniczna 4. 10796

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście przy szeroko-
ści i spacji do 70 mm — 55 zł za 1
mm, od 71 — 120 mm — 70 zł za 1
mm, od 121 — 200 mm — 85 zł za 1
mm, od 201 — 300 mm — 100 zł za 1
mm, od 301 — 400 mm — 115 zł za 1
mm, od 401 — 500 mm — 130 zł za 1
mm, od 501 — 600 mm — 145 zł za 1
mm, od 601 — 700 mm — 160 zł za 1
mm, od 701 — 800 mm — 175 zł za 1
mm, od 801 — 900 mm — 190 zł za 1
mm, od 901 — 1000 mm — 205 zł za 1
mm. Ogłoszenia za tekstami: do
70 mm — 35 zł za 1 mm, od 71 — 120
mm — 45 zł za 1 mm, od 121 — 200
mm — 55 zł za 1 mm, od 201 — 300
mm — 65 zł za 1 mm, od 301 — 400
mm — 75 zł za 1 mm, od 401 — 500
mm — 85 zł za 1 mm, od 501 — 600
mm — 95 zł za 1 mm, od 601 — 700
mm — 105 zł za 1 mm, od 701 — 800
mm — 115 zł za 1 mm, od 801 — 900
mm — 125 zł za 1 mm, od 901 — 1000
mm — 135 zł za 1 mm. Ogłoszenia
drobne: po 35 zł za 1 słowo, dla
poszukujących pracy po 15 zł za 1
słowo. — Zastrzeżenie miejsca w
tekście — do 30 mm przy ogłosze-
niach jednosłownych 60%, drożej
— większe i dwusłowne — 100%,
drożej. Za niedzielę i święta dopłata
30%. Ogłoszenia drobne — minimum
10 słów — maximum — 40 słów.
Konto PKO Nr VIII — 135

Kariera NIKODEMA DYZMY

Dyzma czyta dzienniki, rozpamiętuje się o jego sukcesie i poda-
jąc najmuje prawdopodobnie szczegóły z jego życia. Wtem przy-
chodzi mu na myśl, że niepodoba mu się jego obywatel-
stwo. Kto mógłby mu to tym pomógł? Chyba tylko... Krze-
picki...

— Sądziś, że koniecznie trzeba?
— No, niby tak.
— Hm — zakłopotał się Dyzma — kiedy wiesz, tak
mamem... Gdybyś ty ze mną poszedł...
— No, mogę pójść...
— Ułożyli się, że jutro złożą wizyty, gdyż tego wie-
czoru musieli jeszcze odbyć konferencję w sprawie ter-
minu otwarcia banku i rozpoczęcia jego działalności.

W niespełna dwa tygodnie, wstępne prace organi-
zacyjne znajdowały się już w pełnym biegu. Wyznacho-
dzący lokal w nowym gmachu przy ulicy Wspólnej, prze-
znaczając na biura banku dwa piętra oraz ośmiopokojo-
we mieszkanie dla pana prezesa.

Wprawdzie sama ustawa była jeszcze walkowana
na komisjach sejmowych, lecz nie ulegało wątpliwości,
że obie izby uchwalą projekt rządowy bez większych po-
prawek.

Dyzma nie miał z tym wszystkim kłopotu, gdyż
wszelkie sprawy załatwiali Wandryszewski i Krzepicki.
Ten ostatni okazał się nieoceniony. Zabrał się do

pracy z zapalem, a że istotnie nie brakło mu sprytu,
przeprowadzał, co chciał, zastanawiając się wciąż stanow-
czo wypowiedzianym zdaniem:

— Pan prezes tego sobie życzy.
Początkowo Wandryszewski i inni, niekontenci
z wścibiania się Krzepickiego w najdrobniejsze kwestie,
zapytywali Dyzmę, czy istotnie tak postanowił, a nie
inaczej, lecz Dyzma, chociaż częstokroć nawet nie wie-
dział o co chodzi, nieodmiennie powtarzał:

— Jak co mówi Krzepicki, to znaczy, że ja tak zde-
cydowałem i nie ma o czym gadać



Toteż wkrótce musiano się pogodzić z wścibstwem
Krzepickiego. On sam, zresztą, zaprzyjaźnił się z panem
prezesem na dobre. Oczywiście, stykając się z nim nie-
ustannie, szybko zorientował się w licznych brakach
swe go szefa. Te mu wszakże raczej szły na rękę, czy-
niąc sekretarza niezbędnym dopełnieniem prezesa. Tym
niemniej Dyzma i wobec Krzepickiego stale się trzymał
na baczności, a że był otoczony ogólnym podziwem
i szacunkiem, że wciąż rosły jego potężne wpływy i sto-
sunki, Krzepicki przyznawał mu w duchu posiadanie
jakiejś tajemniczej siły i dziwnego umysłu.

Często dziwiły go wprawdzie momenty jakby przy-
jemienia umysłu Nikodema, kiedy zdawał się nie orien-
tować w najprostszych sprawach, lecz doszedł do prze-
konania, że pan prezes umyślnie „udaje frajera”, by
tym lepiej przysłać podwładnych na jakichś kombina-
cjach. Zresztą, wiedział, że jego pozycja zależy wylacz-

nie od prezesa, że znowu obsiadłby na łodzi, gdyby
tylko kto inny został prezesem, że w jego interesie leży
wzmocnienie stanowiska swego szefa i robił wszystko,
by jego osobę otoczyć aureolą nieprzystępności i olim-
pijskości.

To znowuż całkowicie konweniowało Dyzmie.
Oszalałymi zaszczęty, jakie nań spadły, wpraw-
dzie utwierdziły go w przekonaniu, że sam siebie do-
tychczas nie doceniał, lecz w najmniejszym stopniu nie
zmniejszyły jego ostrożności, wynikającej ze świadomo-
ści braków we własnej inteligencji, obyciu, wychowaniu
i wykształceniu. Najswobodniejszym był w stosunku do
Krzepickiego, lecz i tu zawsze starał się być wtajemni-
czonym.

Wkrótce zasłynął dzięki temu, jako „najmałomów-
niejszy człowiek w Polsce”. Jedni kładli to na karb
angielskiego sposobu bycia, inni przyjęli do wiadomości
to, co powiedział na „fajfie” u premiera, gdy go panie
nagabywały o rozmowę:

— Nie mam o czym mówić.
Oczywiście, kto ma tyle do myślenia, nie ma nic do
mówienia.

Ponieważ wszakże Nikodema, chociaż to po sobie
nie pokazywał, doprowadzała nieraz do rozpaczy jego
nieznajomość różnych form i nierozumienie wielu słów,
postanowił uzupełnić zasób swej wiedzy.

W tym celu wstąpił do jednej z księgarni na Świę-
tokrzyskiej i nabył trzy dzieła: „Słowniczek wyrazów
obcych”, „Encyklopedię Powszechną”, oraz „Bon-ton”.

Zwłaszcza ta ostatnia książka oddawała mu poczęła
wielkie usługi. Zaraz pierwszego dnia znalazł w niej
rozwiązanie tajemnicy, dlaczego Ulanicki kazał mu
wrzucić do skrzynki u premiera nie jeden, lecz dwa bi-
lety wizytowe.

Co do „Słowniczka”, używał go systematycznie.
Każde słowo, którego znaczenia nie znał, zapamiętywał,
by później odszukać objaśnienie.

(Dalszy ciąg jutro)

Sędziowie krzywdzą Sztolca i Kurowskiego Wrocław - Poznań 8:8

10.000 widzów przeżywało nie małe emocje na meczu Wrocław - Poznań. A emocje tych było dużo. Hala Ludowa rozbrzmiewała od braw nagradzających ambitne walki Braneckiego, Czajkowskiego i Szczepana, a czasami trzeba było przerywać mecz, żeby uspokoić oburzoną decyzjami arbitrowi widownię, jak to było po spotkaniu Sztolca z Kałmiercem. Nie pochwalamy agresywnych występów widzów, ale takich popisów, jakie nam dali niektórzy sędziowie punktowi doprawdy we Wrocławiu nie potrzeba. Mecz ten mogliśmy wygrać tym bardziej, że nie walczył Klimecki, co jest równoznaczne z dwoma punktami. Niepotrzebnie zmieniono w ostatniej chwili skład Wrocławia, przesuwając Faskę do wagi muszej. W jakiej pozycji ten chłopak „zruczył” parę kg w ciągu 2-ch dni nie wiemy. Widzeliśmy natomiast skutki tej „operacji”: w ringu walczył cień Faski. Chłopak dostojnie „stał się na nogach” w trzeciej rundzie. W tych warunkach wynik 8:8 z Poznaniem to doprawdy sukces, którego nie spodziewaliśmy się na pewno ani bokserzy, ani sekundanci gości Majchrzycki i Rogalski.

ZACZYNA SIĘ SMUTNO
Po powitaniu drużyn na ringu pozostali Liedtke (P) i Faska. Walka rozpoczęła się od wzajemnego badania, w czym bardziej podobał się szybszy pościg, który wygrał rundę. Drugie starcie należało do Faski, ale jest to ostatni wysiłek na jaki stać zmęczonego robieniem wagi „pafawagowca”. Trzecia runda wygrał wysoko Liedtke, zdobywając dwa pierwsze punkty dla Poznania.

Rzadko oglądany boks widzieliśmy w spotkaniu Kasperczaka (P) z Czajkowskim. Mistrz Polski walczył doprawdy dużo gorzej niż rok temu na mistrzostwach w Warszawie. Wchodził w zwarcie nieczyście, nadużywał głowy i robił zbyt niskie uniki, za co w trzeciej rundzie otrzymał ostrzeżenie. Cała walka przeprowadzona była w szybkim tempie i każda runda miała charakter remisy. Sędziowie ogłosili remis, który nie krzywdzi minimalnie lepszego Kasperczaka.

Dlaczego uznano Szymańskiego (P)

Gwiazda — Barycz 3:1

Rozegrane w Miliczu zawody piłkarskie o mistrzostwo kl. B grupy wrocławskiej zakończyły się zwycięstwem wrocławian w stosunku 3:1 (3:0). Bramki dla Gwiazdy zdobyli: Rozenker, Kozankiewicz i Wojtuch po 1. dla pokonanego lewy łącznik.

Gra była żywa, z przewagą drużyny żydowskiej, szczególnie w pierwszej połowie, kiedy to w efekcie padły trzy bramki. U zwycięzców należy wyróżnić całą linię pomocy, oraz Finka w bramce.

Sędziował ob. Tomecki — dobrze. (V)

Kolarze zakończyli sezon

Na zakończenie sezonu, Wr. Okr. Zw. Kol. zorganizował na torze Stadionu Olimpijskiego, wyścigi kolarskie, z udziałem 30 zawodników.

Wyścigi zostały przeprowadzone w dwóch grupach: dla „kartowiczów” licencjonowanych oraz wyścig australijski dla „kartowiczów”.

W wyścigu dla „kartowiczów” na 20 okr. toru z 4 finiszami zwycięstwo odniósł, świetnie się zapowiadający Beyge (Odzieżowiec, Wrocław), który wygrał wyścig mimo upadku na 4-tym finiszu, wygrywając jednak pewnie 3 finisze.

W wyścigu dla licencjonowanych na 15 okr. toru z 3 finiszami, pełny sukces odniósł Jan Janicki (Odzieżowiec), który prowadził wyścig od startu do mety, dublując pozostałych zawodników.

W wyścigu australijskim na 8 okr. toru, zwyciężył Jeczowski (Pafawag), który wycofał się w pierwszym wyścigu z powodu defektu roweru.

Na zakończenie imprezy przeprowadzono próbę ustalenia rekordu toru w

za zwycięzcę Kurowskiego II (W) — nie wiemy. Jest to jedna z tajemnic kartek sędziów punktowych, a ściślej mówiąc, Geretha, który zbyt wyraźnie demonstrował swoją opinię o zawodnikach. Kurowski walczył gorzej niż zwykle, ale na remis na pewno zasłużył. Sędziowie ogłosili zwycięstwo poznaniaka i stan 5:1.

BRAWO SZCZEPAN!
Szczepan udowodnił jeszcze raz, że jest bokserem dobrej marki. Wiedzieliśmy to zresztą od dawna stawiając mu w naszych recenzjach zawodów dobre lokaty. Wrocławianin walkę ze Stachowiakiem przeprowadził b. inteligentnie i po 2-ch rundach remisowych 3-cią wygrał b. wysoko.

Sztolcowi (Wr) stała się wczoraj największa krzywda w jego karierze bokserkiej. Wrocławianin rozegrał walkę b. inteligentnie wykorzystując 90 procent okazji do kontr, zadania ciosu lub zablokowania agresywnego poznaniaka. Pierwsza runda — wyraźnie dla Sztolca, druga remisowa, trzecia dzięki porwającej końcówce znów wygrała przez Sztolca. Wynik remisowy ogłoszony przez speakera przerwał na chwilę mecz, albowiem na ring posypały się pudełka i kule papierowe, a 10-tygodniowa widownia demonstrowała co najmniej 5 minut.

CZTERY PUNKTY WROCLAWIA
Krupiński i Krause krótko byli w ringu. W ciągu pierwszej minuty Krause zdążył zadać dwa ciosy głową, a jeden z nich bardzo groźnie rozciął brew za wodnika wrocławskiego. Wygrywa Krup

Akademia WF Pafawagowi

Sluchacze wrocławskiej Akademii W. F. za pośrednictwem W. U. K. F. zgłosili chęć urządzenia świetlicy sportowej w „Pafawagu”.

Przekazanie nowego obiektu kulturalnego załaduje naszej sławnej Fabryki nastąpi w dniu otwarcia Kongresu Zjednoczeniowego.

Ten nowy wypadek nawiązania więzów przyjaźni między młodzieżą akademicką, a robotniczą notujemy jako dowód zwycięstwa hasel rzucanych przez Sport nowej Polski rzeszom najmłodszych obywateli.

Dziś o godz. 19 w lokalu Zw. Tow. Samorządowców (Podwale Olawskie 2) odbędzie się zebranie pięcioraz IKS.

Ze względu na ważność obrad przed walkami o wejście do ligi — obecność obowiązkowa.

W Y N I K I:

- „Kartowicze” 8 km (20 okr. toru)
1. Kazimierz Beyge (Odzieżowiec Wrocław) — 16:21.9 — 9 pkt.
 2. Jerzy Beyge (Odzieżowiec Wrocław) — 16:22.0 — 8 pkt.
 3. Miecz. Kukiela (Pafawag) — 16:23.8 — 4 pkt.
- Licencjonowani — 6 km (15 okr. toru)
1. Jan Janicki (Odzieżowiec-Lódź) — 15:59.0 — 9 pkt.
 2. Wiktor Hacia (Odzieżowiec Wrocław) — 13:43.3 — 6 pkt.
 3. Hieronim Kierblewski (Odzieżowiec Wrocław) — 13:46.6 — 3 pkt.
- Wyścig australijski — „kartowicze” 8 okr. toru
1. Jeczowski (Pafawag) — 5:23.5
 2. Kukiela (Pafawag) — 5:24.5
 3. J. Beyge (Odzieżowiec Wrocław) — 5:25.5

piński przez dyskwalifikację przeciwnika.

Młg niespodziankę sprawił Branecki (Wr), któremu dobrze zrobiła zmiana trenera. Wrocławianin zaskakiwał Gładysia (P) szybkością, umiał blokować i miał lepszą kondycję. Zwycięstwo Braneckiego w zupełności zasłużone.

W wadze ciężkiej Kołeczko (P) zawiódł widownię wrocławską. Gdyby Ciechwierz miał mniej respektu dla „głosego” nazwiska, mógłby zremisować. Jedyny przypadkowy cios w trzeciej rundzie, który osłabił Ciechwierza, zadecydował o tej walce i o wyniku meczu.

Sędziowali w ringu ob. Matura (Katowice), na punkty Krasucki, Gereth (Poznań) Landau (Wrocław).

Na podkreślenie zasług dobrej organizacji zawodów, chociaż trzeba by pomyśleć o usprawnieniu wejścia na salę.

IKS - WUZ 6:2

Derby wrocławskie między piłkarzami IKS i WUZ zakończyły się wysokim zwycięstwem samorządowców, którzy byli drużyną lepszą we wszystkich liniach. W drugiej połowie, jedynie przez pierwsze minuty przeważali „wuzowcy”, ale koniec meczu należał znów do IKS. Bramki strzelili dla zwycięzców Zabicki 2, Borek 2, Kosturkiewicz 2.

Sejmik piłkarzy wrocławskich o jasnych horoskopach dla sportu

Konferencja zwołana przez zarząd DOZPN i WG i D będzie miała bezwzględnie dla życia sportowego naszego okręgu znaczenie przełomowe. Pisze o tym dlatego, że zebrani przedstawiciele wszystkich klubów dolnośląskich po raz pierwszy poświęcili aż tyle uwagi nie sprawom rozgrywek, a wychowaniu młodzieży sportowej i zagadnieniom społeczno-politycznym.

Obrad, które miałyby na celu danie możliwości wypowiedzenia się masom sportowym, z których mają się narodzić opinie i dezideraty władz okręgowych, dla związków centralnych, powinno być jak najwięcej.

Dają one bowiem korzyści i władzom okręgu i zarządom stowarzyszeń prowincjonalnych.

O W ELKICH PRZEMIANACH

Obrady otworzył przewodniczący ZMP ob. Karst, witając przybyłych na zebranie przedstawicieli władz z posłem p. Stęplewskim i dyr. WUKF mgr Skrockim na czele.

Zebrani jednomyślnym milczeniem uczcili pamięć zaginionych sportowców czeskich, po czym przystąpiono do obrad.

Po wystąpieniu referatu politycznego p. Stęplewskiego, ob. Sicher, który był delegatem DOZPN na obradach warszawskich, zreferował sprawę reorganizacji naszego życia sportowego, podkreślając konieczność utworzenia szeroko rozbudowanych Wydziałów Szkoleniowych (oczywiście i wychowawczych) w związkach i klubach.

Ob. Karst podkreślił, że powstanie one prędko, przy czym z reguły ich kierownik będzie wiceprezesem stowarzyszenia Związku, będąc odpowiedzialnym za wychowanie społeczne i sportowe podległej Związku młodzieży oraz za prace nowopowstałych wydziałów, do których wejdą wychowawcy sportowi i trenerzy.

Na temat konieczności rozbudowy tego wydziału wypowiedzieli się zgodnie wszyscy delegaci; przy czym na temat rozpracowania tych prac z DOZPN przemawiał nasz trener Prasz. Chcieliśmy wierzyć, że w najkrótszym czasie rozpocznie się stałe treningi zimowe (gimnastyka, gry), pogadanki społeczne i wychowawcze, kursy dla kierowników i sekretarzy oraz obozy dla młodzieży.

Słuchaliśmy również z uwagą wypowiedzi delegatów klubów prowincjonalnych na temat okoliczności prac w klubach kl. „A” i „B”, gdzie zbyt duża uwaga przykłada się jednakże czy ósemce reprezentacyjnej, a zbyt mało na szkolenie rezerw i juniorów.

KAPITANAT

Postanowiono w najkrótszym czasie utworzyć kapitanat sportowy okręgu, co wyeliminuje wreszcie niesprawiedliwość w ocenie zawodników, spowodowaną niejednokrotnie nieznaną gracy pozawrocławskich.

Na wyróżnienie zasługuje głęboki referat delegata Kłodzka Halickiego. Działający tego formatu chcieliśmy jak najczęściej widywać i słuchać na poważniejszych zebraniach działaczy naszego okręgu. Nie dziwnym się, że i mgr

Sztafeta młodzieży Na Kongres Zjednoczeniowy

Sztafeta niosąca meldunek na Dzień Zjedn. Partii Politycznych przejdzie również przez ziemie naszego województwa.

Wr. U. K. F. organizuje etapy Wrocław — Oleśnica 28 km (I. XII), Oleśnica — Kępno 48 km i Kępno — Ostrów 45 km.

Moment wyruszenia sztafety i zmiana biegaczy poszczególnych miast, połączone będą z uroczystościami organizowanymi przez społeczeństwo — wzdłuż trasy.

O przygotowaniach jakie są czynione przez nasze Władze Sportowe i ZMP, będziemy podawali w codziennych komunikatach.

Czechosłowacja mistrzem świata

W stolicy Czechosłowacji zakończyły się rozgrywki o mistrzostwo świata w piłce rowerowej. W zawodach uczestniczyli obrońcy tytułu mistrzowskiego — Szwajcaria oraz Francja, Austria, Czechosłowacja i Belgia.

W wyniku przeprowadzonych rozgrywek tytuł mistrza świata zdobyła Czechosłowacja, która w decydującym spotkaniu pokonała Szwajcarię 5:1. Czesi nie przegrali żadnego spotkania, uzyskując tylko w jednym wyniku remisowy. Wyniki ciekawszych meczów: Czechosłowacja — Austria 5:0, Czechosłowacja — Francja 8:2, Belgia — Austria 5:3, Szwajcaria — Francja 6:4, Czechosłowacja — Belgia 5:5, Francja — Austria 5:2.

Czechosłowacja zdobyła mistrzostwo, uzyskując w 4 grach 7 pkt przed Szwajcarią — 6 pkt. i Francją.

AZS przed YMCA i OSI wygrywa turniej gier sportowych

W hali sportowej Oficerskiej Szkoły Inżynierii zebrała się spora ilość widzów, którzy mieli okazję oglądać ładną i dżentelmeńską grę. Impreza wypadła naprawdę okazale w czym niemałą zasługę ponoszą organizatorzy zawodów pulk. Szalacki i kpt. Iwaszko.

Wyniki:
Koszykówka: OSI — „Czarni” 34:16, (25:9).
OSI — YMCA 29:25 (16:6).
AZS — Czarni 73:23 (27:11).
Siatkówka: AZS — YMCA 2:0 (15:4, 15:8).
OSI — Czarni 0:2, (10:15, 11:15).
YMCA — Czarni 2:1 (13:15, 15:5, 15:6).

AZS — Czarni 2:0, (15:2, 15:10).
YMCA — OSI 2:0, (15:9, 15:4).
W spotkaniu finałowym spotkał się AZS i OSI. Po zaciętej walce wojskowi ulegli akademikom w stosunku 54:29 (17:9). Jest to wielki sukces dla OSI, który dopiero od dwóch tygodni zaczęli solidny trening.

Pierwsze miejsce w koszu i siatkówce zdobyła drużyna AZS-u. Drugie miejsce w koszu zdobyli OSI, a w siatkówce — YMCA.

Po zawodach odbyło się rozdanie nagród ufundowanych przez prezydenta miasta, prezesa Rady Narodowej, Oficerskiej Szkoły Inżynierii i wielu innych.

nowiono zrobić wszystko, aby klubowi miały wolne terminy, a piłkarz przestał być „cyrkowcem” poświęcającym zdrowie dla wypełnienia kasy klubowej.

Dowiedzieliśmy się, że z Warszawy przyjadą dyspozycje zabraniające eksploataowania graczy i nakazujące przymusowe urlopy dla zawodników w miesiącach zimowych i letnich.

Sprawozdanie z zakończenia obrad podamy w numerze jutrzejszym.

W lidze

Legia — Rymer	1:0 (0:0)
Widzew — Ruch	3:2 (3:1)
ZKK — Garbarnia	1:1 (0:1)
Wisła — LKS	5:1 (3:0)
Tarnovia — Polonia W	3:0 (1:0)
Polonia B. — Warta	3:0 (2:0)
AKS — Cracovia	1:0 (0:0)

Tabela ligowa

1. Wisła	24	35	80:31
2. Cracovia	24	35	59:26
3. Ruch	24	29	68:34
4. AKS	24	29	40:41
5. Legia	24	28	52:43
6. ZKK	24	24	47:44
7. Polonia W.	24	24	40:46
8. Warta	24	21	46:53
9. LKS	24	21	54:61
10. Tarnovia	24	20	38:47
11. Garbarnia	24	20	36:49
12. Polonia B.	24	19	45:54
13. Rymer	24	19	43:60
14. Widzew	24	12	29:94

KLIMECKI (Zaplon), reprezentant Polski w wadze ciężkiej, ukończył kurs u nifikacyjny instruktorów bokserskich, który odbył się w Katowicach w dniach 1-10 bm, organizowany przez Wydział Wyszczoleniowy PZB. (R)

Już wkrótce ukaże się ilu strowany tygodnik młodzieży wiejskiej Z. M. P.

„NOWA WIEŚ”

Podaje wiadomości polityczne, kulturalne, gospodarcze. Dział popularno-naukowy. Rozrywki umysłowe, humor, satyra. Reportaże z życia wsi.

Cena 5 zł.
konto P. K. O. Nr. I-8004

Prenumerata mies. 15 zł.
W 151

„Jak hipopotam rozmawiał z wiewiórką”

dowiedzą się dzieci czytając Nr. 46 „ŚWIERSZCZYKA”

Numer ukaże się 14 listopada br.

W 145

„Kolumna, globus i Odra” —
— czyli: w obronie Pokoju.

Nowy essay Kazimierza Wyki w październikowym numerze

„TWORCZOŚCI”

Cena egz. 120 zł.

W-146